

[http://www.biznesistyl.pl/kultura/teatr-i-kino/4150\\_teatr-siemaszkowej-trafil-w-gusta.-publicznosc-czekala-na-taka-premiere.html](http://www.biznesistyl.pl/kultura/teatr-i-kino/4150_teatr-siemaszkowej-trafil-w-gusta.-publicznosc-czekala-na-taka-premiere.html)

## Teatr Siemaszkowej trafił w gusta. Publiczność czekała na taką premierę

AAA

Alina Bosak

Dodano: 04-04-2016



Teatr im. Wandy Siemaszkowej. Fot. Maciej Mikulski

**Dobry, klasyczny tekst i olśniewająca scenografia – to były punkty wyjścia. Potem nastąpiły reżyserskie czary Magdaleny Miklasz i „Trzy siostry” Czechowa wyrosły na intrygującą opowieść o „tu i teraz”, tylko przebraną w kostiumy z XIX-wiecznej Rosji. Tego reżyserka chciała. To jej się udało. Publiczność powiedziała: Brawo!**

Premiera „Trzech sióstr” Antoniego Czechowa odbyła się w sobotni wieczór w **Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie**. Dramat Czechowa wyreżyserowała Magdalena Miklasz - twórczyni słynnych plenerowych spektakli w Dynowie, a także „Mistrza i Małgorzaty” w Teatrze Malabar Hotel, czy „Domu Bernardy Alba” w Teatrze Nowym w Poznaniu. Tekst Czechowa miała już dobrze w przemyślany, kiedy Jan Nowara, dyrektor „Siemaszki” zaproponował, by zrealizowała spektakl w Rzeszowie. **Chciał Czechowa, najlepiej „Mewę”, ale reżyserka wolą „Trzy siostry”. Od razu wiedziała, które aktorki zagrają.** Justyna Król - rozsądną Olgę, Dagny Cipora - znudzoną mężem prostytutką Maszę, a Joanna Baran – tęskniącą za prawdziwą miłością Irinę. U Czechowa to intelektualistki, panienki z dobrego domu. Każda włada trzema, a Irina nawet czterema! - językami

obcymi. Ich brat Andrzej wykształcony jest równie świetnie. Miał być profesorem na moskiewskim uniwersytecie.

**Intelektualną moc rodziny doskonale podkreśla scenografia** - ścianę salonu, w którym toczy się akcja stanowi monumentalna biblioteka. Setki książek mają uzasadniać aspiracje głównych bohaterów do życia w Moskwie, będącej synonimem wielkiego świata, w którym żyć można pełną piersią, codziennie doświadczać nowych wrażeń i bez trudu znajdować partnerów do rozmów. Ale Moskwa to także Ziemia Obiecana. **Nie tylko miejsce, ale i przeświadczenie, że osiągnęło się wymarzony cel, spełniło marzenia, nie pozwoliło życiu przecieknąć przez palce.**

**Magdalena Miklasz to poczucie niespełnienia, osamotnienia i tęsknoty za prawdziwą miłością w kostiumie z XIX-wiecznej Rosji daje odczuć także współczesnemu człowiekowi.** Spektakl skrzy się emocjami i być może to zasługa kobiet. Nad dramaturgią „Trzech sióstr” pracowała Aleksandra Krzaklewska, nad scenografią i kostiumami Ewa Woźniak, nad muzyką Anna Stela, a nad choreografią Marta Bury. Dzięki nim uczucia bohaterki Czechowa nie wydają się wymysłami pańienek ze świata, który już dawno przeminął. **Akcja toczy się szybciej niż „jak to zwykle u Czechowa”.** Między dialogi wkracza współczesna muzyka, z mocnymi, momentami mrocznymi utworami, jak chociażby „I’ll Be Your Man” Anny Cavali. Do tego dochodzi jeszcze choreografia, przypominająca drgającą emocjami twórczość Piny Bausch. Wszystko razem pomogło strzepnąć kurz z zacnej klasyki, nie naruszając zbytnio jej tekstu, ani jego konstrukcji.

**Aktorsko na pewno bryluje Joanna Baran. To chyba najlepsza z zagranych przez nią dotąd ról.** Robert Chodur jako Iwan Czebutykin i Waldemar Czyszak jako Fierapont – też nie dają się przestać kochać rzeszowskiej publiczności. Małgorzata Machowska udowadnia, że zagranie 93-letniej staruszki to dla niej bułka z masłem i na filigranowej sylwetce tak udanie nosi wielki biust, pupę i garb, że można by pomyśleć, iż to jej własne. Dagny Cipora, Justyna Król i Mateusz Mikoś (Andrzej Prozorow) zdradzają swoje muzyczne talenty, grając na skrzypcach, fortepianie i akordeonie. Wredną Nataszę gra przekonująco Magdalena Kozikowska-Pieńko. Adam Mężyk (Fiodor Kułygin) i Robert Żurek (Aleksander Wierszynin) – są odpowiednio śmieszni i namiętni, a Mateusz Mosiewicz (Mikołaj Tuzenbach) i Adrian Budakow (Wasilij Solony) **udowadniają, że dobrze jest do stałego zespołu Siemaszkowej wpuścić od czasu do czasu trochę świeżej krwi.** To, jak Budakow „zabija” na scenie Mosiewicza, na pewno Wam się spodoba.

### **Nagrody dla aktorów, plany dla teatru**

Premierą „Trzech sióstr” rzeszowska scena uczciła Międzynarodowy Dzień Teatru. Święto co roku jest okazją do uhonorowania twórców, artystów, pracowników Teatru. I tak:

- **Nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego** otrzymali - aktorzy Robert Chodur w 25-lecie pracy i Mieczysław Piotr Napieraj w 30-lecie pracy,

- **Nagrodę Prezydenta Rzeszowa** - aktorzy Magdalena Kozikowska-Pieńko i Mateusz Mikoś,

- **Nagrodę Dyrektora Teatru im. W. Siemaszkowej**: aktorzy Mariola Łabno-Flaumenhaft i Michał Chołka, suflerka Anna Jochym, akustyk Tomasz Wadowski oraz koordynator pracy artystycznej Izabela Dudek.

**Dyrektor Jan Nowara po udanej premierze, zapowiedział, że do wakacji rzeszowski teatr zaprezentuje jeszcze trzy nowe spektakle - „Beksińskiego”, „Rycerza nieistniejącego” (w ramach Teatru wędrownego) oraz „Romantyzm-Oczyszczenie” - sztukę, którą po latach Jan Nowara znów wystawi w Podziemnej Trasie Turystycznej.**

**Tagi:** [Rzeszów](#), [Teatr im. Wandy Siemaszkowej](#), [Trzy siostry](#), [rzeszowska ppremiery](#), [Teatr Siemaszkowej](#)